

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Ochrony
Środowiska,
Zasobów
Naturalnych
i Leśnictwa**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW JAKOŚCI
POWIETRZA
(NR 4)
z dnia 1 grudnia 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

– podkomisji stałej do spraw jakości powietrza (nr 4)

1 grudnia 2022 r.

Podkomisja stała do spraw jakości powietrza, obradująca pod przewodnictwem posła **Przemysława Koperskiego (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wdrażania programu priorytetowego „Czyste powietrze”;
- informację Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska o stanie zanieczyszczenia powietrza w Polsce w 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Sosnowska** dyrektor Departamentu Ochrony Powietrza i Polityki Miejskiej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Paweł Mirowski** zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze” i efektywności energetycznej budynków wraz ze współpracownikami, **Tomasz Gawł** pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Barbara Toczko** zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Aleksandra Pniewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Szanowni państwo, dzień dobry. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw jakości powietrza.

Witam bardzo serdecznie państwa parlamentarzystów oraz pana Tomasza Gawła, pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami, dzień dobry. Witam bardzo serdecznie pana Pawła Mirowskiego, zastępcę prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pełnomocnika prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste Powietrze” i efektywności energetycznej budynków, również ze współpracownikami. Witam pozostałe osoby biorące udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Jeżeli ktoś z państwa parlamentarzystów jeszcze się nie podpisał, to bardzo proszę. Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie: w punkcie pierwszym informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wdrażania programu priorytetowego „Czyste Powietrze”; w punkcie drugim informacji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska o stanie zanieczyszczenia powietrza w Polsce w 2021 r.

Bardzo proszę pana dyrektora Tomasza Gawła o przedstawienie informacji Najwyższej Izby Kontroli. Czy mają państwo jakąś prezentację? Pojawiała się.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli Tomasz Gaweł:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie chciałem powiedzieć, dlaczego w ogóle podjęliśmy tę kontrolę. Otóż jest to program, który jest kluczowy dla poprawy jakości powietrza w Polsce i redukcji emisyjności gazów cieplarnianych. To była jedna z przyczyn. Kolejną przyczyną było, że po 2 latach w 2020 r. był bardzo niski poziom realizacji celów tego programu, czyli po 2 latach od uruchomienia. Trzecim powodem, który spowodował, że zaplanowaliśmy tę kontrolę, były skargi kierowane do NIK w sprawie wdrażania tego programu priorytetowego.

Jaki był cel główny naszej kontroli? Celem głównym naszej kontroli było sprawdzenie, czy warunki udzielania dofinansowania w ramach programu oraz sposób jego obsługi i realizacji przez właściwe podmioty umożliwiają osiągnięcie zakładanych rezultatów programu. Żeby zrealizować cel główny, badaliśmy między innymi:

- czy przyjęte warunki organizacyjno-techniczne zapewniły sprawne wdrażanie programu;
- czy warunki udzielania dofinansowania zapewniły możliwość powszechnego uczestnictwa w tym programie;
- czy skala i rodzaj działań informacyjno-edukacyjnych były wystarczające do poznania zasad uczestnictwa w programie;
- czy proces przyznawania dofinansowania przebiegał sprawnie oraz zgodnie z przepisami i procedurami wewnętrznymi;
- czy wykorzystanie środków i efekty uzyskane w wyniku realizacji programu są zgodne z planowanymi.

Kontrolą objęliśmy Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a w zasadzie pełnomocnika prezesa Rady Ministrów ds. programu „Czyste Powietrze”, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 8 wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, 24 urzędy gmin. Okres, który objęliśmy kontrolą, to jest od 16 marca 2018 r. do 10 listopada 2021 r. Oczywiście wykorzystywaliśmy dowody i dokumenty także sporządzone przed tym terminem.

Jakie były najważniejsze ustalenia naszej kontroli? Po pierwsze, na 1 października 2021 r. łączna kwota, na jaką zawarte zostały umowy z beneficjentami, stanowiła 4,1% budżetu programu, a łączna kwota wypłaconego dofinansowania niecałe 2% tego budżetu. Wprawdzie w 2021 r. zwiększeniu uległa liczba składanych wniosków o dofinansowanie, to jednak do dnia zakończenia czynności kontrolnych, czyli listopad 2021 r., liczba ta oscylowała pomiędzy 4–5 tys. tygodniowo. Przy tym tempie na osiągnięcie zakładanych wskaźników potrzebowano by jeszcze ok. 12 lat. Oznacza to, że zakładany termin przyjmowania wniosków do końca 2027 r. jest mało prawdopodobny do utrzymania. Założenie, że tych wniosków będzie przyjmowanych jeszcze więcej, budzi wątpliwości co do wydolności systemu udzielania dofinansowania, biorąc pod uwagę obecną strukturę organizacyjną i techniczną i zarządzającą programem.

Ocenę Najwyższej Izby Kontroli potwierdziły ustalenia kontroli dotyczącej nieterminowego rozpatrywania wniosków o dofinansowanie. Taką istotną nieprawidłowością było również niezbilansowanie budżetu programu. Dopiero w lutym 2021 r. opracowano plan wdrażania programu, ale nie wskazano w nim wszystkich źródeł finansowania oraz ich nie udokumentowano. Tak więc zaawansowanie wdrażania programu nie gwarantuje osiągnięcia zakładanych celów kluczowego dla poprawy jakości powietrza w Polsce programu do 2029 r. Wyliczyliśmy, że na osiągnięcie tych celów trzeba będzie poczekać 4 lata dłużej, do 2033 r. – z tym, że to jest stan na dzień zakończenia kontroli.

Jeżeli chodzi o kolejne ważne ustalenie naszej kontroli, to że bardzo wolne tempo wdrażania programu pozwoliło uniknąć zmaterializowania się ryzyka braku środków finansowych na obsługę dotychczas zaciągniętych zobowiązań. Jednak niepewność co do źródeł dalszego finansowania programu stanowi istotne zagrożenie dla powodzenia tego programu przy dynamicznej zmieniającej się sytuacji na rynku usług i materiałów budowlanych oraz przy aktualnej sytuacji, jaka jest w kraju i za granicą.

Trzecie z najważniejszych ustaleń kontroli jest to, że warunki udzielania dofinansowania nie w pełni zapewniały możliwość powszechnego uczestnictwa w programie.

Program utworzono jako odpowiedź na istniejące problemy z jakością powietrza oraz konieczność redukcji zanieczyszczeń. Osiągnięcie tych podstawowych celów programu jest możliwe tylko pod warunkiem zapewnienia powszechnego uczestnictwa w tym programie właścicieli budynków bez względu na ich status społeczny. Tymczasem dopiero w 2020 r. wprowadzono rozwiązania wprowadzające uczestnictwo w programie osobom o niskich dochodach. W 2021 r. rozpoczęto prace nad III częścią tego programu skierowaną do najuboższej grupy społeczeństwa.

To są te trzy najważniejsze ustalenia kontroli, ale oprócz nich jeszcze ustaliliśmy, że program opracowano w funduszu z pominięciem metodyki standardu zarządzania projektami – co jest bardzo istotne – opracowanym przez Biuro Monitorowania Projektów KPRM. Dotychczas niesatysfakcjonujące wyniki wdrażania programu w naszej ocenie są pokłosiem opracowania tego programu z pominięciem metodyki standardów zarządzania projektami strategicznymi, które zostały opracowane przez Biuro Monitorowania Projektów Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Należy podkreślić, że opracowanie programu a następnie wdrożenie było podstawowym elementem realizacji projektu strategicznego „Czyste Powietrze”. Ponadto stanowiło wykonanie jednej z rekomendacji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie działań niezbędnych do podjęcia w związku z wystąpieniem na znacznym obszarze kraju wysokich stężeń zanieczyszczeń powietrza.

Narodowy Fundusz do opracowania programu wykorzystał jedynie doświadczenia skonstruowania innych programów priorytetowych, całkowicie pomijając fakt, że ten program był w swoim rozmiarze i zasięgu nieporównywalny z dotychczas realizowanymi programami.

Kolejne z naszych ustaleń jest takie, że opracowanie założeń do programu nie poprzedzono sporządzeniem studium wykonalności w obszarze organizacyjnym, technicznym i zarządczym. W efekcie nie zidentyfikowano ryzyk w obszarze jego wdrażania. Nie dokonano identyfikacji wszystkich interesariuszy. Na każdym szczeblu zarządzania i wdrażania programu nie określono struktury zarządczej, w szczególności właścicielstwa programu i odpowiedzialności za zarządzanie tym programem wdrażanym na poziomie centralnym, wojewódzkim i gminnym.

Wreszcie ostatnie z naszych istotnych ustaleń, że częste zmiany programu nie sprzyjały przejrzystości procedur formalnych. Podejmowane w narodowym funduszu działania w celu usprawnienia realizacji programu nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, implikowały dużą liczbę zmian programu, a częste zmiany nie sprzyjały z kolei przejrzystości procedur formalnych.

Oprócz tych ustaleń stwierdziliśmy jeszcze brak powszechnej i ciągłej kampanii informacyjno-edukacyjnej, w szczególności w początkowym okresie jego realizacji. Biorąc pod uwagę skalę i zasięg programu oraz fakt jego realizacji do 2029 r. działania w tym obszarze powinny być zaplanowane, skoordynowane i realizowane w sposób powszechny i ciągły z uwzględnieniem różnych form dotarcia informacji do społeczeństwa.

Z przeprowadzonego w trakcie naszej kontroli badania sondażowego wykonanego na nasze zlecenie wynika, że 95% badanych słyszało o programie, z czego połowa ankietowanych twierdzi, że sporo o nim wie, ale aż 45% uważa, że wie niewiele.

Takim dodatkowym ustaleniem było ustalenie braku rozwiązań pozwalających funduszowi na pozyskiwanie danych dotyczących efektów uzyskiwanych z tytułu ulgi termomodernizacyjnej, co uniemożliwiało podawanie całościowych i spójnych informacji dotyczących podejmowanych w ramach programu działań oraz ich efektów ekologicznych. W konsekwencji istotna część działań państwa ukierunkowanych na poprawę jakości powietrza pozostała poza możliwością stałego monitorowania i oceny ich skuteczności.

O niskim tempie realizacji programu, według stanu na 1 października 2021 r., tj. po 3 latach wdrażania programu, świadczy to, że podpisano tylko 253 759 umów na 4,2 mld zł, przy zakładanym budżecie programu wynoszącym 103 mld zł.

Niski poziom ustalonych efektów rzeczowych pokazują infografiki. Liczba budynków o poprawionej efektywności energetycznej w stosunku do planowanych to jest 2,4%. Liczba wymienionych nieefektywnych źródeł ciepła, czyli kotłów starej generacji, na niskoemisyjne w budynkach istniejących w porównaniu do zaplanowanych to jest

2,2%. Liczba zamontowanych niskoemisyjnych źródeł ciepła w budynkach nowobudowanych – 21,8%. Ograniczenie zużycia energii końcowej – 3,4%. Ograniczenie emisji dwutlenku siarki – 2,5%. Ograniczenie emisji pyłów o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów – 0,8%. Ograniczenie emisji pyłów o średnicy mniejszej niż 2,5 mikrometra – 2,3%. Ograniczenie emisji benzo(a)piernu – 1,4%. Ograniczenie emisji dwutlenku węgla – 1,4%.

Jak oceniliśmy działania ministra oraz narodowego funduszu? W naszej ocenie te działania w zakresie opracowania, wdrażania programu nie uniemożliwiły prawidłowej i efektywnej realizacji tego programu. Również działania w obszarze realizacji programu, podejmowane w wojewódzkich funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz w gminach, nie były w pełni wystarczające.

Skierowaliśmy w naszej informacji wnioski: do prezesa Rady Ministrów o rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy legislacyjnej prowadzącej do zmian w ustawie o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg w celu zwolnienia narodowego funduszu z obowiązku dokonywania wpłat do tego funduszu oraz do prezesa Rady Ministrów o zapewnienie ustalenia efektów rzeczowych i ekologicznych uzyskanych w wyniku korzystania przez podatników z ulgi termomodernizacyjnej poprzez podjęcie działań legislacyjnych i organizacyjnych umożliwiających pozyskanie danych niezbędnych do ich obliczania.

Z kolei do ministra klimatu i środowiska skierowaliśmy wniosek o doprecyzowanie zakresu nadzoru ministra właściwego do spraw klimatu nad działalnością funduszu poprzez określenie w art. 400r ustawy – Prawo ochrony środowiska, działań nadzorczych w zakresie przygotowania i realizacji programów priorytetowych przez zarząd narodowego funduszu.

Do ministra klimatu i środowiska oraz zarządu funduszu skierowaliśmy trzy wnioski: pierwszy o jednoznaczne określenie odpowiedzialności za zarządzanie programem, a także struktury zarządczej programu, umożliwiających osiągnięcie zakładanych efektów tego programu; drugi o zapewnienie możliwości wydawania przez podmiot odpowiedzialny za zarządzanie programem władczych rozstrzygnięć podmiotom wdrażającym ten program; trzeci o zarządzanie programem jako jednym z elementów projektu strategicznego „Czyste Powietrze”, koniecznie z uwzględnieniem standardów zarządzania projektami strategicznymi opracowanymi w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Z kolei do zarządu narodowego funduszu skierowano wniosek o podjęcie działań informacyjno-edukacyjnych zapewniających powszechne dotarcie z informacjami o programie do potencjalnych beneficjentów oraz odpowiednie skoordynowanie tych działań na wszystkich szczeblach realizacji programu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Teraz prosiłbym pana prezesa Mirowskiego o zabranie głosu. Bardzo proszę.

Zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste Powietrze” i efektywności energetycznej budynków Paweł Mirowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim na początku dziękuję bardzo za możliwość dzisiejszego spotkania się z państwem i przedstawienie, a zarazem odniesienie się do tez zawartych w informacji, w raporcie po kontroli, której efekty przed chwilą zostały przez przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli przedstawione. Oczywiście od początku, od momentu, kiedy ta kontrola była realizowana w narodowym funduszu i w innych instytucjach, które zostały wskazane przed sekundą, przedstawialiśmy na bieżąco własne stanowiska, argumenty i zdania odnoszące się do stwierdzeń, które później niestety znalazły odzwierciedlenie bez uwzględnienia po części naszych stanowisk i opinii wyrażanych na bieżąco w trakcie kontroli.

Tak, jak też zostało przed sekundą powiedziane, kontrola zakończyła się w listopadzie 2021 r. Mamy grudzień 2022 r. Zatem za chwilę w prezentacji, którą będą państwu przedstawiał, będę wychodził „do przodu” i pokazywał w jakim tempie był realizowany program już po okresie, kiedy ta kontrola była realizowana, pokazując po części realizację na bieżąco spostrzeżeń czy wniosków wskazanych przez osoby kontrolujące z Naj-

wyższej Izby Kontroli, ale też pokazując inne mechanizmy i zadania, które zrealizowaliśmy w celu jeszcze większego przyspieszenia, dynamiki realizacji programu i też zwiększenia dostępności poprzez podniesienie poziomów dofinansowania i uwzględnienia nowych ścieżek w realizacji programu „Czyste powietrze”.

Walorem według mnie prezentacji, która za moment będzie omawiana, jest właśnie pokazanie tego kolejnego roku, ale też tego, co za moment zadzieje się w „Czystym powietrzu”, bo w połowie grudnia, czyli już za kilka dni tak naprawdę będziemy mówili o kolejnej odsłonie programu „Czyste powietrze” i zmianach, które jeszcze w większym stopniu przyczynią się do realizacji, do jeszcze większej dostępności, szybkości realizacji programu.

Zatem przechodzę do prezentacji pt. „Program »Czyste powietrze« – instrumentem dla skutecznej poprawy stanu jakości powietrza”. Jak państwo doskonale wiecie, program realizowany jest od 2018 r. Przywołany przed chwilą budżet 103 mld zł chciałbym uściślić, bo ma to znaczenie później przy pokazywaniu i określaniu wskaźników z realizacji programu. Budżet ten (103 mld zł) należy podzielić na dwie wiązki: 63 mld zł są to środki dotacyjne przeznaczone na bezzwrotne dotacje dla beneficjentów, natomiast 40 mld zł to są środki, które mają dedykować banki komercyjne, które są w tzw. ścieżce bankowej i pozwalają na uzyskanie kredytu „Czyste Powietrze” z dopłatą na częściową spłatę kapitału tego kredytu. Kredyt dodatkowo jest gwarantowany z Ekologicznego Funduszu Poręczeń i Gwarancji, który utworzony jest w Banku Gospodarstwa Krajowego, a zasilany środkami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zatem na późniejszych slajdach stopień realizacji programu będę odnosił do tej ścieżki, do tego strumienia finansowania dotacyjnego, czyli 63 mld zł. Bo jeżeli mówimy i pokazujemy dane statystyczne pokazujące wypłaty dotacji, zawarte umowy, realizowane inwestycje, patrząc na kwotę ogólną tych inwestycji, to należy to odnosić do wartości dotacji, które są udzielane w programie. Program będzie realizowany do końca września 2029 r., przy czym zobowiązania w postaci podpisanych umów będą zawierane do końca 2027 r.

To są najbardziej aktualne dane statystyczne z realizacji programu. Ponad 526,5 tys. osób złożyło wnioski w programie „Czyste Powietrze”. Prawie 10 mld zł to jest wartość inwestycji, które zrealizują. Ponad 8,2 mld zł w podpisanych umowach z beneficjentami, w umowach dotacyjnych i też zawierających po części – w niewielkiej części, bo ścieżka dotycząca banków jest realizowana nie w takim tempie rzeczywiście, jak zostało założone. Będę o tym wspominał później. Tutaj dużą rolę odgrywają banki, aby kredyt „Czyste Powietrze” rozpowszechnić i zachęcić beneficjentów do zaciągania tego kredytu. Oczywiście warunki, które mamy obecnie, sytuacja geopolityczna i sytuacja materialna, pewnie Polaków zniechęca do tego, aby te kredyty zaciągać. Aczkolwiek my je wzmocniliśmy tymi instrumentami, o których mówiłem. To miało już miejsce w lipcu 2021 r.

Ważna też jest liczba 2110. To jest liczba gmin, czyli podmiotów, które wspólnie z nami realizują program poprzez porozumienia podpisane z wojewódzkimi funduszami. Mamy punkty konsultacyjno-informacyjne w 85% wszystkich gmin na terenie Polski, gdzie beneficjent może iść, może zasięgnąć informacji o programie, może złożyć wniosek wraz z pomocą pracownika gminy. Te punkty są finansowane ze środków Narodowego Funduszu. Gmina otrzymuje 35 tys. zł na prowadzenie takiego punktu, a jeżeli jest gminą aktywną i znalazła się w rankingu 625 najbardziej aktywnych gmin, dodatkowo dostaje 25,6 tys. zł jako koszty kwalifikowane na prowadzenie tego punktu. To jest też element jakby podwyższający atrakcyjność udziału gmin, choć tak naprawdę każdej gminie powinno zależeć na tym, aby uczestniczyć w programie i pomagać dotrzeć z tym programem do mieszkańców poszczególnych gmin. Ale i tak te 85% gmin wydaje się sukcesem. Oczywiście zależy nam, żeby tych gmin było 100%, dlatego też przedłużyliśmy nabór wniosków czy też deklaracji, które składają gminy, chcąc przystąpić do programu. Początkowo był to koniec września, ale przedłużyliśmy ten okres do końca bieżącego roku, więc gminy mają jeszcze możliwość przystąpienia do programu i podpisania stosownego porozumienia.

Powoli zaczynam przechodzić do zastrzeżeń, które Najwyższa Izba Kontroli wyartykułowała w swojej informacji, wcześniej wystąpieniach, w protokołach pokontrolnych.

Oczywiście zgadzam się, że program „Czyste powietrze” jest programem niezwykle istotnym, patrząc na poprawę jakości powietrza. Bardzo dobrze, że dyskutujemy o programie na bieżąco. To jest ważny element walki z niską emisją, walki ze smogiem. Nigdy w historii Polski, a nawet i Europy nie było takiego programu.

Przypomnę – to program poprawy jakości powietrza, ale tak naprawdę program, który umożliwia, oprócz uzyskania środków na wymianę kopciuchów, także uzyskanie środków na docieplenie budynków. Ten drugi element obecnie staje się wiodącym elementem, który będziemy promowali przy zmianach programu. O tym powiem kilka slajdów dalej, przedstawiając pokrótce zmiany, które już od połowy grudnia zostaną ogłoszone beneficjentom, a możliwość naboru wniosków po zmienionym programie będzie możliwa na początku przyszłego roku.

Ten element poprawy efektywności energetycznej budynków znalazł wyraz w wielu elementach, które zmieniamy w programie. Pozwala zaoszczędzić energię beneficjentom. Pozwala obniżyć bieżące rachunki za ogrzewanie, zmniejszyć zużycie opału – czyli to też wprost przekłada się na zmniejszenie emisji. Jeżeli dołożymy do tego wymianę źródła ciepła to możemy uzyskać nawet 70% oszczędności na energii, którą wykorzystujemy do ogrzania naszych budynków. To jest bardzo ważny element, który wszyscy powinniśmy przekazywać i upowszechniać Polakom.

Zastrzeżenie NIK dotyczy zaawansowania wdrażania programu „Czyste powietrze”. Na slajdzie pokazany jest przyrost wniosków w poszczególnych latach. Tutaj należałoby też nawiązać do kolejnego zastrzeżenia, które będzie widoczne ciut później, tzn. ilości zmian programu „Czyste powietrze”.

Program „Czyste powietrze” jest programem kompleksowym, tak jak wspomniałem. Tutaj bardzo istotna jest bieżąca dewaluacja tego projektu i bieżące wyciąganie wniosków i szybka reakcja na te czynniki zewnętrzne, które mają miejsce. Stąd też mnogość tych zmian w programie „Czyste powietrze”. Każda zmiana nawet ta najdrobniejsza, która była wprowadzana w programie, niosła ze sobą zwiększenie ilości składanych wniosków i przez to zwiększenie dostępności programu i upowszechnienie tego programu w jeszcze szerszej liczbie beneficjentów.

Taka duża reforma programu rozpoczęła się w 2020 r., czego wyrazem było osiągnięcie w 2021 r. rekordowej liczby wniosków. Ponad 184 tys. wniosków zostało złożonych w tym programie. Zatem widać, że zmiany, które wprowadzamy w programie, przynoszą zamierzony efekt, czego wyrazem jest właśnie ta liczba wniosków składanych przez beneficjentów w programie „Czyste powietrze”.

Rok bieżący jest rokiem specyficznym, w którym zadziały się właściwie od początku pewne czynniki całkowicie niezależne od narodowego funduszu ani od Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Wszyscy wiemy, jaka sytuacja jest od 24 lutego br., od agresji Rosji na Ukrainę. To oczywiście ma przełożenie na decyzje podejmowane przez Polaków, czy chcą, czy zdecydują się na wymianę kopciucha i docieplenie domu. Dlatego też od razu po tym, jak ta sytuacja miała miejsce, po tym jak odbyliśmy szereg spotkań z organizacjami pozarządowymi i instytucjami branżowymi, podjęliśmy kroki ku temu, aby uatrakcyjnić program, przede wszystkim podwyższając poziomy dofinansowania i też wyłaniając jako podstawowy – odwracając troszeczkę filozofię, która do tej pory była kreowana w programie – element termomodernizacji domu, jako ten wiodący. O tym wspomnę ciut później, omawiając zmiany, które zaplanowaliśmy w programie. Jednak trudno nie zauważyć, że ta sytuacja zewnętrzna panująca teraz przełożyła się na liczbę składanych wniosków w programie w 2022 r. Ale 2021 r. był tym rokiem, który tylko udowodnił, że te zmiany, które wcześniej wprowadziliśmy, zadziały i więcej Polaków skorzystało z tego programu.

Najwyższa Izba Kontroli przed chwilą zaprezentowała swoje stanowisko odnośnie do wskaźników osiągnięcia celów programu. Będę opierał się na danych, które już w tej chwili można zasięgnąć z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Z tej centralnej ewidencji wynika, że powinniśmy jeszcze wymienić kopciuchy w około 2 156 794 gospodarstwach domowych. Jeżeli przyjmiemy do tego liczbę złożonych wniosków w programie, to patrząc na rzeczową realizację, program został zrealizowany w blisko 25%. To jest znacznie wyższy wskaźnik, patrząc na to, co było zaprezentowane w raporcie i w informacji przedstawionej

przez Najwyższą Izbę Kontroli. Patrząc na zakres rzeczowy, odnosząc się do danych w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków i nakładając na to jeszcze liczbę złożonych wniosków w programie, mamy prawie 25% programu zrealizowanego.

Kolejne zastrzeżenie NIK – brak rozwiązań pozwalających narodowemu funduszowi na pozyskanie danych dotyczących efektów uzyskiwanych z tytułu ulgi termomodernizacyjnej. Rzeczywiście jest tak, że od 2019 r. ta ulga funkcjonuje i chwała, że ona jest. Beneficjenci, którzy nie mogą skorzystać z programu „Czyste powietrze”, bo przekraczają dochód 100 tys. zł, mogą skorzystać z ulgi. To też ważna informacja dla państwa. W latach 2019–2021 aż 1,3 mln Polaków skorzystało z ulgi termomodernizacyjnej. Zrealizowali oni inwestycje na 21,4 mld zł i odpisali od podatku 3,7 mld zł. To są potężne kwoty, które zostały przekazane Polakom bądź wręcz zostały w portfelach Polaków.

Natomiast przyznaję, że rzeczywiście zwróciliśmy się do Ministerstwa Finansów o to, aby można było określić w sposób szczegółowy zakres ekologiczny i rzeczowy inwestycji, które są finansowane z ulgi termomodernizacyjnej. Jako pełnomocnik prezesa Rady Ministrów przesłałem stosowne pismo do Ministerstwa Finansów z prośbą o to, aby niezwłocznie podjąć działania ku temu, aby te efekty można było wprost z tej ulgi wyciągnąć. Tutaj rzeczywiście działania są przed nami, ale to są działania niezależne wprost od narodowego funduszu. Dlatego też miało miejsce to wystąpienie do Ministerstwa Finansów.

Kolejne zastrzeżenie, że zaawansowanie wdrażania programu nie gwarantuje osiągnięcia zakładanych celów programu do końca 2029 r. Tak jak wspomniałem, dotacje w programie umiejscowione są na poziomie 63,3 mld zł. Ważny jest też czas, który mają beneficjenci na realizację inwestycji. Pytacie państwo, dlaczego jest taka różnica pomiędzy kwotami w podpisanych umowach a realnie wypłaconymi środkami beneficjentom. Różnica wynika z tego, że beneficjenci mają od 30 do 36 miesięcy na realizację zadania. Często występują nawet o aneksowanie umów, aby ten czas, choćby przez czas pandemii, który był, przedłużyć, ale według instrukcji i regulacji mają od 30 do 36 miesięcy na realizację. To też powoduje przesunięcie w czasie realizacji czy wypłat środków z podpisanych umów.

Tutaj pokazuję państwu wskaźnik 21,6%. Jest to wskaźnik, który obejmuje też montaż tych finansowań, które wpisują się w osiągnięte efekty rzeczowe i ekologiczne programu, czyli wartość dofinansowania z wniosków w programie „Czyste powietrze”, ulgę termomodernizacyjną i wartość programu dofinansowań „Stop smog”, czyli z innego programu antysmogowego, ale skierowanego też do zabudowy jednorodzinnej do osób najuboższych. Jeżeli spojrzymy na wykonanie według tych danych, które przywołałem przed chwilą, to ten wskaźnik realizacji wynosi blisko 22%. Te wszystkie częściowe zasilania, składające się na ten wskaźnik, stanowią efekt programu zapisany w programie priorytetowym. Stąd jak najbardziej uprawnionym jest sumowanie tych wartości, które dają prawie 22% realizacji programu.

Kolejnym zastrzeżeniem wyrażonym ze strony Najwyższej Izby Kontroli jest niepewność co do źródeł dalszego finansowania programu „Czyste powietrze”. Tutaj na pewno nie zgadzamy się z tym zastrzeżeniem. Trudno, szanowni państwo, żeby 103 mld zł, czy też nawet przyjmijmy te 63 mld zł części dotacyjnej, jednorazowo zostało zabezpieczone na realizację programu. Dla realizacji programu najważniejsze jest to, że nigdy – i to podkreślam stanowczo i jasno – nie zostało odmówione dofinansowanie beneficjentowi z powodu wyczerpania się środków udostępnionych wojewódzkim funduszom na realizację programu. Środki wojewódzkim funduszom wraz ze składanymi zapotrzebowaniami są przekazywane na bieżąco. Wojewódzkie fundusze dysponują środkami finansowymi przekazanymi, udostępnionymi w formie odpowiednich umów, więc beneficjenci mają stały dostęp do źródła finansowania i nigdy żadnemu z beneficjentów, z wnioskodawców nie zostało odmówione dofinansowanie. W tym roku prześlemy ok. 2 mld zł wojewódzkim funduszom, które z kolei te środki prześlą bezpośrednio beneficjentom końcowym tego programu.

Do budżetu programu „Czyste powietrze” mamy zaprogramowane ze środków unijnych 3,1 mld euro w KPO, a w środkach spójności, w tzw. FEnIKS 1,8 mld euro. To są środki przeznaczone na realizację programu. Do tej pory program tylko realizo-

wany jest ze środków krajowych. Ani jedna złotówka nie została wydana ze środków zewnętrznych. Te zmiany, o których wspominałem, obejmują również przystosowanie programu do zasilenia go środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej. To są kolejne zmiany, które są istotne, patrząc na dalsze finansowanie programu.

Oczywiście należy sobie zadać pytanie. Z jednej strony Unia Europejska, Komisja Europejska obliguje nas do tego, aby dotrzymywać norm jakości powietrza, poprawiać tę jakość powietrza, pozwala nam uwzględniać w budżecie środki zapisane w Krajowym Planie Odbudowy, natomiast z drugiej strony dalej tych środków nie ma. I tutaj rząd Prawa i Sprawiedliwości, narodowy fundusz, Ministerstwo Klimatu i Środowiska zadbało o to, by program mógł w sposób nienaruszony być realizowany ze środków krajowych, zabezpieczając te środki na bieżąco. To też jest warte podkreślenia. Mam nadzieję, że te środki które są przewidziane i zabudżetowane w programie „Czyste powietrze” z KPO i FEnIKS, zostaną nam udostępnione.

Kolejne zastrzeżenie – warunki udzielania dofinansowania nie w pełni zapewniły możliwość powszechnego uczestnictwa w programie. Również i z tym argumentem nie zgadzamy się. Program jest programem masowym, przeznaczonym dla osób fizycznych. Każdy, kto nie osiągał dochodu 100 tys. zł, mógł skorzystać z programu.

Program, jak sama Najwyższa Izba Kontroli zauważyła, o czym też wspominałem wcześniej, przechodził różnego rodzaju zmiany. W tej chwili ma trzy części: z podstawowym poziomem dofinansowania, z podwyższonym i najwyższym poziomem. Osoby najuboższe z poziomem 900–1260 zł w zależności od tego, czy gospodarstwo jest jedno, czy wieloosobowe, mają możliwość uzyskania do 79 tys. zł w ścieżce prefinansowania. O tym elemencie wspomnę ciut później. Ale to jest jedna też z tych rzeczy, która zadziała się już po kontroli prowadzonej przez NIK, natomiast 25 stycznia bieżącego roku w ogóle została uruchomiona III część programu dla tych osób właśnie wykluczonych energetycznie, najniżej zarabiających z najwyższym poziomem dofinansowania, umożliwiającym przeprowadzenie tej inwestycji. Zatem każda osoba, każdy właściciel, współwłaściciel domu jednorodzinnego, który nie osiąga 100 tys. zł, może skorzystać z programu i uzyskać bezzwrotną dotację.

Jeżeli dochód jest wyższy niż 100 tys. zł, tak jak powiedziałem wcześniej, mamy ulgę termomodernizacyjną, więc i z tej ulgi może skorzystać. Zatem powszechność programu w naszym rozumieniu została zapewniona od samego początku realizacji programu, czyli od września 2018 r., przy intensywności dofinansowania dochodzącej od samego początku realizacji programu 90%. Taką intensywność dofinansowania (90% kosztów kwalifikowanych) mogły uzyskać osoby z najniższymi dochodami. Tak było od pierwszego dnia realizacji programu. Oczywiście wprowadzenie określonych progów dochodowych, kształtowanie określonych maksymalnych dotacji, które można uzyskać w programie i zmieniające się te wartości w ciągu trwania programu, świadczą wyłącznie o tym, że potrafiłmy na bieżąco reagować na czynniki zmieniające czynniki zewnętrzne, które powodowały, że te kwoty, te wartości dofinansowań i warunki udzielania dofinansowań musiały ulec zmianie i one ulegały. Ja to odbieram jako walor a nie jako przytyk do realizacji programu. Czyli te aktualizacje tylko pokazują, że potrafiłmy zachować się i dostosować do bieżącej sytuacji panującej w Polsce.

Kolejne zastrzeżenie w ocenie Najwyższej Izby Kontroli – działania ministra właściwego do spraw klimatu i środowiska oraz narodowego funduszu w sprawie opracowania i wdrażania programu nie umożliwiły prawidłowej i efektywnej realizacji tego programu, jak również działania w obszarze realizacji PPCP, podejmowanie w wojewódzkich funduszach i gminach nie były wystarczające.

W zasadzie na to zastrzeżenie argumenty, które przywołałem wcześniej, wskazują, że absolutnie z tym zdaniem się nie zgadzamy. Narodowy fundusz od początku, kiedy realizował ten program, realizował go zgodnie z zasadami, regulaminami, instrukcjami, które obowiązują w narodowym funduszu. Realizował ten program jako priorytetowy program narodowego funduszu. Na takich zasadach i zgodnych z prawem ochrony środowiska narodowy fundusz funkcjonuje. Program był jak najbardziej od samego początku realizowany zgodnie z obowiązującymi przepisami. Również, jak wspominałem wcześniej, wszystkie działania, które były realizowane w ramach programu, w ramach

zmian programu wyłącznie działały na przyspieszenie tego programu, na upowszechnienie i dostępność jeszcze większą.

Za chwilę pokażę państwu, co zamierzamy zmienić w programie, abyście państwo zobaczyli, że rzeczywiście potrafimy odnaleźć się w tej trudnej i zmieniającej się bardzo dynamicznie sytuacji zewnętrznej. Temu mają służyć zmiany, które za moment zostaną wprowadzone w programie. Natomiast wszystkie zmiany, które do tej pory były wprowadzane, zawsze wyłącznie upowszechniały program. Dlatego też i z tym zastrzeżeniem NIK również się nie zgadzamy.

Teraz zmiany, które za moment będziemy z jeszcze większymi szczegółami przedstawiali opinii publicznej i państwu. Tak jak powiedziałem wcześniej, zaczynamy odwracać trochę filozofię w programie „Czyste powietrze”, tzn. będziemy bardzo usilnie promowali element termomodernizacji budynków mieszkalnych i wymiany kopciucha – w takiej kolejności. Umożliwimy to beneficjentom. Będzie można zrealizować zadanie w takiej kolejności, że najpierw docieplimy własny dom, np. złożymy rozliczenie częściowe inwestycji i dopiero później w drugim akcie wymienimy kopciucha, bo taki efekt, jako efekt rzeczowy, w programie jest zapisany i ten efekt wymiany kopciuchów musi być zrealizowany. Rozliczenie końcowe inwestycji będzie następowało w momencie, kiedy obydwa elementy zostaną zrealizowane. Jakość powietrza, tak czy inaczej, jest wiodącym elementem zapisanym w celach i w efektach ekologicznych określonych w programie.

Wysokość dofinansowania w programie będziemy uzależniali od tego, czy termomodernizacja będzie tzw. termomodernizacją płytką, czy termomodernizacją głęboką, czyli obejmującą szereg współgrających ze sobą czynności, które są przeprowadzane w ramach tej głębokiej termomodernizacji. Istotne jest to, że wyższe dofinansowanie będzie można uzyskać i te środki na głęboką termomodernizację dopiero wtedy, kiedy wykonamy audyt energetyczny. Ten audyt będzie takim narzędziem dla beneficjenta, dla wnioskodawcy, który w pokazanych wariantach realizacji zadania pokaże te efekty, które będzie mógł osiągnąć beneficjent poprzez uzyskaną wysoko zwymiarowaną finansowo, bo to jest warte podkreślenia, dotację w programie „Czyste powietrze”.

Na tę głęboką termomodernizację wraz z wymianą kopciucha będzie można uzyskać naprawdę grubo ponad 100 tys. zł w bezzwrotnej dotacji dla osób najniżej zarabiających. Audyt energetyczny będzie musiał pokazywać osiągnięcie jednego z dwóch celów: oszczędność w zapotrzebowaniu na energię minimum 40% lub wartość zapotrzebowania wyrażona w kWh nie większa niż 80 kWh/(m²*rok). Przy spełnieniu takich warunków będzie można uzyskać to wyższe dofinansowanie. Ważne też jest to, że audyt energetyczny będzie finansowany jako koszt kwalifikowany do kwoty 1200 zł i będzie zwrócony również beneficjentowi, patrząc na wniosek, który zostanie do wojewódzkiego funduszu bądź też do gminy w tym punkcie konsultacyjno-informacyjnym złożony.

Podwyższamy progi dochodowe, czyli tak jak wspominałem, mamy w tej chwili trzy części programu „Czyste powietrze”. W tych wszystkich częściach zostanie podwyższony próg dochodowy umożliwiający uzyskanie podstawowego, podwyższonego i najwyższego progu dofinansowania. Już dzisiaj państwu zdradzę, że ten główny próg, który będzie wpuszczał do programu, podwyższamy ze 100 tys. zł do 135 tys. zł. Zatem jeszcze więcej osób będzie mogło skorzystać z programu „Czyste powietrze”.

Podwyższamy też intensywności dofinansowania. Do tej pory w programie w części I było 30% teraz będzie 40–55%, w części II – 70–80% po nowemu (było 60%) i do 100% dla tych osób najuboższych będzie możliwość uzyskania dofinansowania. Warto i trzeba podkreślić, że patrząc na źródło zewnętrzne dofinansowania, czyli środki unijne, nie będziemy mogli finansować podatku VAT. Czyli będziemy finansowali koszty netto ponoszone przez beneficjentów w programie. Stąd też podwyższenie tej intensywności dofinansowania. Chcemy ulżyć beneficjentom właśnie z tego powodu, podwyższając tę intensywność i jakby uzupełniając tę lukę, która powstaje pomiędzy finansowaniem netto a brutto. Niestety jasna wykładnia w dyskusji i z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, i z Komisją Europejską wskazuje, że VAT nie może być kosztem kwalifikowanym.

Te wysokie dofinansowania, o których wspominałem, będą wynikały z urealnienia wysokości kosztów kwalifikowanych do obecnie panujących cen materiałów i usług.

Podwyższając koszty jednostkowe podwyższamy jednocześnie maksymalne kwoty dotacji, które będzie można uzyskać w programie. Teraz, przypomnę, jest to maksymalnie 79 tys. zł w ścieżce prefinansowania, którą uruchomiliśmy w lipcu wychodząc naprzeciw oczekiwaniom beneficjentów. Zatem do 55% dotacji można otrzymać jeszcze przed realizacją zadania w części II i III programu. To obowiązuje od lipca bieżącego roku.

Ważnym elementem, na który zwracana jest nam uwaga i który znalazł odzwierciedlenie w raporcie, w informacji Najwyższej Izby Kontroli, to uproszczenie procesu rozliczania inwestycji przez wojewódzkie fundusze. Dajemy wojewódzkim funduszom narzędzia ku temu, aby te inwestycje i wnioski o płatność były jeszcze szybciej rozliczane. Będzie to jedna z istotniejszych zmian, którą wprowadzimy w programie „Czyste powietrze”. To powinno jeszcze bardziej stanowić o atrakcyjności programu, bo te środki jeszcze szybciej będziemy mogli odzyskać po przeprowadzonych inwestycjach.

Kolejny slajd przedstawia ogólną ideę, która nam prześwieca. Rzeczywiście tak jest, że sytuacja dynamicznie się zmienia. Program jest programem kompleksowym, zawierającym w sobie wiele zasad, instrukcji, regulacji. Bardzo sprawnie musimy działać, tym bardziej, że jest wielu interesariuszy tego programu. To nie jest tylko tak, że narodowy fundusz i Ministerstwo Klimatu i Środowiska realizują ten program. Program realizuje wiele podmiotów. Na kolejnym slajdzie pokażę państwu, jakie to są podmioty. Za chwilę wrócę, aby pokazać złożoność tego programu.

Natomiast jeszcze nawiązując w dalszej części do zastrzeżeń i odnosząc się do tych zastrzeżeń przedstawionych przez NIK... Jednym z tych zastrzeżeń jest brak strategii czy też studium wykonalności dla tego projektu. Według NIK program „Czyste powietrze” jest zaliczany do projektów strategicznych opracowywanych przez Biuro Monitorowania Projektów KPRM. My oczywiście z tym się nie zgadzamy. Przedstawiliśmy konkretne argumenty ku temu w wystąpieniach odnoszących się do wystąpień pokontrolnych. Uważamy, że program „Czyste powietrze” od samego początku jego realizacji jest programem narodowego funduszu niewpisanym jako projekt strategiczny KPRM. To jest niezależny program – program priorytetowy realizowany na zasadach i warunkach określonych i obowiązujących w Narodowym Funduszu. Od samego początku był tak traktowany i te argumenty dodatkowo poparliśmy swoimi uzasadnieniami w wystąpieniach, które przekazywaliśmy do Najwyższej Izby Kontroli.

Kolejne zastrzeżenie dotyczy studium wykonalności. Trzeba sobie powiedzieć jasno, że program „Czyste powietrze” został określony i zrealizowany tak naprawdę jako reakcja na wyrok Trybunału Komisji Europejskiej z 22 lutego 2018 r., który to artykułował pewne warunki, których Polska nie spełnia, patrząc na jakość powietrza. Przypomnę tylko, że w 2016 r., czyli tak naprawdę w momencie, kiedy Prawo i Sprawiedliwość Zjednoczona Prawica przejmowała rządy, 33 polskie miasta na 50 miast znalazły się na liście najbardziej zanieczyszczonych miast, patrząc na raport WHO. Zatem innego wyroku nie mogło być. Reakcją na ten wyrok, aby Polsce nie zostały naliczone kary w wysokości – kara okresowa mogła być nałożona nawet w wysokości 315 tys. euro rocznie lub kara ryczałtowa 50 mln euro – była właśnie realizacja programu i stworzenie programu „Czyste powietrze”.

Program „Czyste powietrze” był jakby lekiem czy też argumentem, że w Polsce zaopiekowaliśmy się walką z niską emisją, walką ze zjawiskiem smogu i sprawą jakości powietrza. W lutym był wyrok, we wrześniu program został ogłoszony w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W kilka miesięcy powstał program, który tak naprawdę w swoim zakresie jest programem, który nigdy – tak jak podkreślałem wcześniej – nie był realizowany.

Oczywiście były realizowane programy, które pomagały Polakom uzyskać środki finansowe na wymianę kopciuchów. Często przywoływany jest tutaj program KAWKA jako ten wzorcowy program, który był realizowany przez rząd PO-PSL. Szanowni państwo, trzeba sobie powiedzieć jasno, że przez 3 lata realizacji tego programu, który umożliwiał tylko wymianę kopciuchów – przypomnę, że „Czyste powietrze” umożliwia także przeprowadzenie termomodernizacji budynków – wymieniono 42,5 tys. kopciuchów. W programie „Czyste powietrze” przez 4 lata mamy złożonych ponad 0,5 mln wniosków. Sami państwo możecie ocenić, który program jest realizowany sprawnie

i który przyniesie większe efekty dla poprawy jakości powietrza w Polsce. Stąd też pilność reakcji i zasadność wprowadzenia takiego programu obligowała nas do tego, aby wykonać go jak najszybciej na instrukcjach, regulaminach i zasadach obecnie obowiązujących w instytucjach, które wprowadzały ten program. Zatem Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wprowadził ten program jako swój program priorytetowy i zrealizował go według własnych zasad ogólnie przyjętych przy wszystkich programach realizowanych w narodowym funduszu. Zatem to studium wykonalności w tamtym momencie było niemożliwe do wykonania patrząc na to, że program musiał być prowadzony sprawnie, szybko i skutecznie. Tak też został wprowadzony, jest realizowany do dnia dzisiejszego i będzie realizowany do 2029 r.

Kolejne zastrzeżenia – już bardzo krótko, bo nawiązywałem do tego – to zastrzeżenie, że przejrzystość procedur formalnych, a właściwie brak przejrzystości tych procedur w programie, że program stale się zmieniał, był modyfikowany. Tak jak powiedziałem, ja to odbieram tylko jako walor, że potrafimy zachować się sprawnie względem dynamicznych sytuacji, które dzieją się na zewnątrz. Program, tak jak powiedziałem, jest stale ulepszany, udoskonalany. Temu też służą te zmiany, które będą ogłoszone w połowie grudnia i zaczną obowiązywać od stycznia.

Powszechna kampania informacyjno-promocyjna. Ta kampania była. Oczywiście wszystko zawsze można zrobić dużo lepiej, więcej i skuteczniej zapewne. Mamy świadomość, że tutaj rzeczywiście jest gros pracy za nami, ale jeszcze więcej pracy przed nami. Dlatego zarówno w 2021 r., 2022 r., jak i już w 2023 r. ta kampania jest zaplanowana i będzie trwała. Te elementy kampanii są różnorakie. Chcemy dotrzeć do wszystkich Polaków. Oczywiście tym segmentem, którym powinniśmy się szczególnie zaopiekować, jest jak najbardziej segment osób wykluczonych energetycznie, najuboższych, z najniższymi dochodami. Tutaj rzeczywiście będziemy po wprowadzonych zmianach, o których wspominałem, próbowali wypracować mechanizm tzw. operatorów. Czy nazwiemy ich ekodoradcami, czy doradcami gminnymi, jakbyśmy ich nie nazwali, to muszą być osoby, które bezpośrednio dotrą do każdego gospodarstwa domowego z informacją o programie „Czyste powietrze”, o tym, że można uzyskać bezzwrotne dotacje, wymienić kopciucha, do czego też oczywiście obligują uchwały antysmogowe. To jest kolejny element, który na pewno też będzie wpływał i wpływa na dynamikę prowadzonych prac.

Zatem te prace, te kampanie informacyjno-promocyjne w naszym rozumieniu trwały, trwać będą i będą ukierunkowane głównie, tak jak wspominałem wcześniej, na dotarcie do tych osób najbardziej potrzebujących, ale też upowszechnienie termomodernizacji budynków. To też przy zmianach, warto podkreślić, umożliwimy ponowne składanie wniosków w programie „Czyste powietrze” dla osób, które wcześniej wymienili kopciucha, a teraz chciałyby docieplić dom. Uważamy, że uzasadnionym jest, aby osoby, które już zainwestowały we własne gospodarstwo domowe i wymienili kopciucha ze środków dostępnych w programie, mogły ponownie złożyć wniosek i tym razem docieplić swój dom, przeprowadzając kompleksową inwestycję, obniżając tym samym zapotrzebowanie na energię.

Ta prezentacja oczywiście będzie państwu udostępniona, jak również te wszystkie działania, więc nie będę ich teraz tutaj przytaczał. Były podejmowane i w 2020 r. w mniejszym zakresie, tutaj zgadzamy się z Najwyższą Izbą Kontroli, ale w 2021, 2022 r. i na przyszły rok są w szerokiej pałecie zaplanowane.

To jest ten slajd, o którym wspominałem, żebyście państwo mieli świadomość, jak program „Czyste powietrze” został rozbudowany też właśnie w celu upowszechnienia go, patrząc na interesariuszy, którzy biorą razem z nami udział w programie – tak jak mówiłem, 85% gmin, organizacje pozarządowe, Bank Światowy jako ta instytucja, która też na bieżąco recenzuje ten bank. Bank Światowy wydał pozytywną opinię na każdym etapie realizacji programu o realizacji zadań i celów określonych w programie. Oczywiście służy nam pomocą techniczną, służy nam ekspertami. Razem z nim też wprowadzamy obecne zmiany, ale bank bardzo pozytywnie odbiera cele, które zostały do tej pory osiągnięte w programie.

Pozostałe instytucje, które już wymieniałem, też razem z nami biorą udział w programie: banki, wojewódzkie fundusze, instytucje i organizacje branżowe, pozostałe resorty

oczywiście również. Zatem cały katalog instytucji, które mają wyłącznie upowszechniać i pomagać w bieżącej i sprawnej realizacji programu.

Na kolejnym slajdzie chciałem państwu pokazać już właściwie na zakończenie, że pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do tej pory był wyłącznie do spraw programu „Czyste powietrze”. Pan premier Mateusz Morawiecki podkreślił charakter tych działań, które powinny być teraz zrealizowane w pierwszym rządzie, czyli efektywność energetyczną budynków. W lutym bieżącego roku została przyjęta długoterminowa strategia renowacji budynków, która określa cele do osiągnięcia – oczywiście cele realizowane również z programem „Czyste powietrze”. Ten element poprawy efektywności energetycznej staje się bardzo ważnym, a wręcz wiodącym elementem również w programie „Czyste powietrze”. Tutaj szanowni państwo macie nie wszystkie wartości przeprowadzania tej poprawy efektywności energetycznej wypisane, ale zobaczcie szanowni państwo, ile rzeczy, ile wartości dodanych niesie ze sobą poprawa efektywności energetycznej naszych budynków, czyli mówiąc potocznie, docieplenie, termomodernizacja tego budynku.

Nie można też zapominać o tym, że program „Czyste powietrze” sam w sobie stał się doskonałą dźwignią, doskonałym kołem zamachowym gospodarki. On stanowił ogromne zlecenia, tak jak wspominaliśmy: 10 mld zł to jest wartość inwestycji z programu, 21,4 mld zł to jest wartość inwestycji, które realizowane są z ulgi termomodernizacyjnej. Program „Stop smog” należałoby do tego jeszcze doliczyć, gdzie sama wartość dofinansowań to jest 150 mln zł, ale już wartość inwestycji to są miliardowe kwoty. To wszystko napędzało również tę gospodarkę lokalną, te małe, średnie mikroprzedsiębiorstwa, które przecież te prace musiały wykonać. Zatem to jest kolejny walor tego, że program „Czyste powietrze” został realizowany.

Szanowni państwo, przepraszam za długość swojej wypowiedzi, za tę obszerność przedstawianych argumentów, ale troszkę trudno jest odnosić się dzisiaj tylko do zastrzeżeń, nie pokazując tego, co na bieżąco działa się w programie. Zdajemy sobie sprawę z tego, jakie są cele określone w programie. Cele są bardzo ambitne. Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków pokazuje, że ponad 2,1 mln interwencji jeszcze powinniśmy wykonać. My sobie z tego zdajemy sprawę. Wyrazem tego, że sobie zdajemy sprawę, jest to, o czym mówiłem, czyli planowane zmiany w programie „Czyste powietrze”, to, co wprowadzimy od stycznia 2023 r. Nie chcę teraz przywoływać konkretnej kwoty, ale uwierzcie mi, szanowni państwo, na słowo, że naprawdę dużo ponad 100 tys. zł będzie można uzyskać na to, żeby docieplić dom, wymienić kopciucha. Nigdy nie było możliwości uzyskania tak wysokich dotacji, i to dotacji, co podkreślę, zwolnionych z podatku, bo przecież dotacje z programu „Czyste powietrze” czy z każdego innego programu realizowanego przez narodowy fundusz czy wojewódzkie fundusze są nieopodatkowanymi dotacjami. Czyli to są kolejne środki finansowe, które pozostają w budżetach domowych.

Na koniec mam do państwa gorącą prośbę, aby też państwo jako parlamentarzyści w spotkaniach, w których uczestniczycie bardzo licznie i często, podkreślali Polakom ogromny walor poprawy efektywności energetycznej własnego budynku jako ten element, który pozwoli im zaoszczędzić środki finansowe w budżetach domowych. Ten element, jeżeli patrzymy na ceny nośników energii, staje się bardzo ważnym elementem. Oczywiście, jeżeli będziecie propagowali program „Czyste powietrze” na spotkaniach wśród Polaków, za to również będę niezmiernie wdzięczny i o to na zakończenie swojej prezentacji państwa gorąco proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Mam jeszcze pytania do pana dyrektora z Najwyższej Izby Kontroli. Do tych naruszeń, zarzutów, które państwo postawiliście w raporcie, odniósł się pan prezes Mirowski, ale również jest państwa opinia do tych wyjaśnień. Czy państwo przyjęliście te wyjaśnienia? Czy podtrzymujecie swoje zastrzeżenia, które zostały zgłoszone? Prosiłbym o kilka zdań komentarza. Później oddam głos parlamentarzystom, sam również mam kilka pytań.

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Tomasz Gaweł:

Szanowni państwo, ja może na początek podkreślę, że kontrola zakończyła się w listopadzie 2021 r. My badaliśmy stan realizacji programu, który miał miejsce do listopada 2021 r. Jedną z przyczyn tej kontroli był oczywiście niski poziom realizacji celów po 2 latach wdrażania. W związku z tym podtrzymujemy wszystkie nasze ustalenia. Wszystko to, co działo się później, miło nam słyszeć. Z zadowoleniem przyjmujemy, że nasza kontrola przyczyniła się do usprawnień wdrażania programu i że jeszcze zarówno na etapie kontroli pewne rzeczy były wdrażane, jak i już po jej zakończeniu, a przed spotkaniem się dzisiaj z państwem. Jeżeli prognozy, które narodowy fundusz tu przedstawił dotyczące efektów programu, sprawdzą się, to efekt naszej kontroli zostanie osiągnięty.

Kontrola była przeprowadzona w trakcie realizacji programu i filozofią tej kontroli było właśnie to, żeby przyspieszyć realizację pewnych działań przy realizacji programu. Będziemy mogli zweryfikować dopiero pod koniec realizacji programu, czy te wszystkie prognozy, które były tutaj przedstawione, i działania, które już były wdrożone po zakończeniu naszej kontroli, odniosą określony efekt.

Co do szczegółów, to ja bym może oddał głos współpracownikom, żeby się odnieśli do poszczególnych zastrzeżeń. Dziękuję.

Doradca ekonomiczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Agnieszka Kołakowska:

Dziękuję bardzo. Agnieszka Kołakowska, doradca ekonomiczny w Departamencie Środowiska.

Na samym początku chciałabym podkreślić fakt, że informacja o wynikach kontroli wdrażania programu „Czyste powietrze” została opracowana na podstawie ostatecznej treści wystąpień pokontrolnych skierowanych do kierowników jednostek kontrolowanych. Wystąpień, które były poddawane również procesowi odwoławczemu na komisjach rozstrzygających. W związku z tym, to wszystko, co jest napisane, było dodatkowo zweryfikowane przez komisje rozstrzygające w Najwyższej Izbie Kontroli.

W informacji ani w wystąpieniach pokontrolnych nie stwierdzaliśmy jednoznacznie, że program priorytetowy „Czyste powietrze” jest zaliczany do projektów strategicznych. Myśmy podkreślali tylko to, że program priorytetowy „Czyste powietrze” jest elementem projektu strategicznego zapisanego w SOR. Projektu strategicznego, który też się nazywa „Czyste powietrze”. To nie wzięło się z naszego wydumania, tylko ze sprawozdań i informacji przekazywanych w systemie MonAliZa do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tam program priorytetowy „Czyste powietrze” był wymieniany jako jedno z zadań, jako „kamień milowy” projektu strategicznego „Czyste powietrze” zapisanego w SOR. Tam też była wykazywana w tych informacjach wartość budżetu tego programu – 103 mld zł. Tam też była zawarta informacja, że te 103 mld zł są zabezpieczone i nie ma żadnych problemów w spięciu budżetu, czyli że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów nie otrzymywała takich informacji, że są jakiegokolwiek braki w zabezpieczeniu tego budżetu 103 mld zł.

Natomiast z naszych ustaleń kontrolnych wynikało, że 103 mld zł nie jest w żaden sposób udokumentowane, iż taka kwota jest zabezpieczona i takie też otrzymaliśmy informacje, że nie ma żadnych dokumentów potwierdzających, że środki z budżetu Unii Europejskiej czy też, że z Banku Światowego jest planowana pożyczka, są już zapewnione i w jakiej wysokości. Nawet nie była udokumentowana jednoznacznie wartość środków krajowych, jakie mają być przeznaczone na program „Czyste powietrze”. Nie udokumentowano, w jakiej wysokości środków wojewódzkie fundusze będą partycypowały w tym programie. Tak że nie możemy mówić o tym, że 103 mld zł są w jakiegokolwiek sposób zabezpieczone. To jest jakaś kwota wymieniona bez żadnego udokumentowania.

Wracając do procentów i tego, co tutaj pan prezes był łaskaw wskazać, że teraz się zrobiło 24% w odniesieniu do 63 mld zł dotacji – to jest jakby nowa narracja. Budżet programu w wysokości 103 mld zł został tak ustalony w tym programie i celem tego programu było przeprowadzenie wymiany źródeł ciepła i termomodernizacji w 3 mln budynków. Jeżeli teraz przyjmujemy tylko kwotę 63 mld zł, a nie 103 mld zł, to rzeczywi-

ście te wskaźniki nam wzrosną, ale te 40 mld zł ma być zabezpieczone w kredytach bankowych. Jeżeli jednak beneficjenci nie będą chcieli skorzystać z kredytów bankowych, powstanie luka w finansowaniu i osiągnięciu celu modernizacji tych 3 mln budynków.

Odnosząc się teraz do liczby budynków, jakie tutaj pan prezes wskazał, które wynikają z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, jest to teraz ok 2,1 mln budynków. Powstaje pytanie: Czy wskaźniki osiągnięcia celu programu na początku zostały niewłaściwie oszacowane? Czy Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków jest jeszcze niekompletna? Bo ona też chyba nie została już do końca zweryfikowana i nie wiemy, czy wszyscy złożyli deklarację i czy ta wartość jest już wartością zweryfikowaną. Poza tym w programie nie została zmieniona liczba budynków do przeprowadzenia termomodernizacji na 2,1 mln tylko w dalszym ciągu jest to liczba 3 mln budynków. Jeżeli odnosimy się i ustalamy stopień realizacji programu, to odnosimy się do wskaźników, które zostały w tym programie zapisane i na poziomie budżetu programu, jak i na poziomie osiągnięcia efektów rzeczowych i ekologicznych.

Zgadza się z tym – zresztą myśmy to w naszej informacji też zawarli – że to są efekty rzeczowe i ekologiczne, jakie zostały nam wskazane i przedłożone przez narodowy fundusz i one nie zawierają efektów rzeczowych i ekologicznych z ulgi termomodernizacyjnej, co uważamy, że jest rzeczywiście niekorzystne nawet dla wizerunku naszego kraju. Jednak z tej ulgi termomodernizacyjnej wielu podatników korzysta i być może efekty byłby korzystniejsze dla Polski, gdybyśmy te efekty uwzględniali. Niestety nie ma żadnego mechanizmu do tej pory umożliwiającego liczenie tych efektów. Przez te 4 lata funkcjonowania czy ponad 4 lata funkcjonowania tego programu nie zostało to wypracowane. Te efekty, które zostały osiągnięte w wyniku korzystania przez podatników z ulgi termomodernizacyjnej, najprawdopodobniej będą już niemożliwe do odtworzenia. Te wskaźniki pozostaną niepełne.

Jeżeli chodzi o to, że właśnie nie było żadnych sytuacji odmowy udzielenia dofinansowania z tego powodu, że nie było środków, to też my to podkreślamy, że mogło to również być wynikiem tego, że tych wniosków było jednak niewiele. Bo gdyby program cieszył się większym zainteresowaniem, to niewątpliwie taka sytuacja mogłaby zaistnieć, że tych środków by wystarczyło. To, że nie było odmowy dofinansowania przy takim poziomie zaangażowania programu, to naprawdę nie jest żaden argument przemawiający za tym, że ten program idzie dobrze.

Jeżeli chodzi o możliwość uczestnictwa beneficjentów o niskich dochodach, to rzeczywiście pierwsze prace umożliwiające... zwiększające możliwość uczestnictwa takich osób w tym programie zostały wprowadzone w 2020 r. Owszem w pierwszej fazie były ustalone progi dochodowe, ale tych progów dochodowych było bardzo dużo, chyba siedem czy osiem...

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Najmocniej przepraszam, prosiłbym o troszeczkę bardziej syntetyczne przedstawienie tych bardzo ważnych informacji, bo musimy opuścić salę niedługo.

Doradca ekonomiczny w departamencie NIK Agnieszka Kołakowska:

To jest ważna informacja. Dobrze. W każdym razie prace umożliwiające w większym stopniu możliwość uczestnictwa osób w o niskich dochodach jednak zostały wprowadzone w późniejszym okresie.

Jeżeli chodzi o liczbę zmian w programie, to jest wynikiem właśnie braku studium wykonalności. Studium wykonalności jest metodą oceny, pozwalającą na sprawdzenie, w jakim czasie i za pomocą jakich zasobów dane przedsięwzięcie może być zrealizowane. Tego studium jak gdyby nie wykonano, w związku z tym nie oceniono, jakie były ryzyka związane z realizacją tego programu i stąd się wzięła duża liczba zmian w programie. Należy zaznaczyć, że pierwsze zmiany były wprowadzane już po 2 tygodniach od podjęcia uchwały o wprowadzeniu tego programu, jeszcze przed jego wdrożeniem.

Na razie to wszystko. Jeżeli są jakieś pytania, to chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję. To są niezwykle cenne informacje, które państwo przedstawia. Rozumiem, że pani dyrektor brała udział w przygotowaniu tego raportu. Te

informacje dla nas są kluczowe. Pozwalają nam zobaczyć, które z tych zastrzeżeń państwo przyjęliście, a które nadal podtrzymujecie. Widać, że ta krytyczna ocena tego programu przygotowana przez Najwyższą Izbę Kontroli nie zmieniła się.

Otwieram w tej chwili pytania. Później niestety będziemy mieli tylko 20 minut na omówienie raportu przygotowanego przez GIOŚ. Jeżeli nie zdążymy, to zrobimy kolejne posiedzenie, ale na pewno zarezerwujemy sobie czas na ten drugi raport.

Mam też kilka pytań. Zaraz oddam głos pozostałym parlamentarzystom. Najpierw może zadamy pytania a później poprosimy, żeby pan pełnomocnik i państwo z ministerstwa udzielili informacji tam, gdzie potraficie udzielić odpowiedzi na miejscu. Tam, gdzie nie, to poprosimy o informację na piśmie.

Pierwsze pytanie dotyczy tego, na co zwróciła uwagę pani dyrektor. Pan prezes poinformował, że chcecie dofinansować wymianę 2156 tys. kopciuchów. Tymczasem sprawdziłem w tej chwili i z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków wynika, że tych kopciuchów jest kilka milionów. To jest przecież 4,5 mln kotłów na paliwa stałe. Do tego mamy jeszcze kozy – 1,5 mln, piece kaflowe – 662 tys., trzony kuchenne – 791 tys. Wynika z tego, że może nie 2 mln, ale może powinniśmy zwiększyć liczbę w ramach programu „Czyste powietrze” tych kopciuchów do wymiany. Jak pan prezes się na to zapatruje? Czy ta wartość docelowa 3 mln, która została określona w programie, jest właściwa? Jest zawyżona, czy jest zaniżona? Z tej analizy obecnej bazy wynika, że ten program powinien być rozszerzony.

A propos rozszerzenia. Środki finansowe 103 mld zł, które państwo zaproponowaliście, zjada inflacja. Dzisiaj to powinno być 125 mld zł, gdybyśmy te wskaźniki inflacyjne uwzględnili. Jak pan prezes się na to zapatruje? Czy ta kwota powinna być zwiększona, czy jest wystarczająca? Czy bez pieniędzy z KPO, tam jest zapisane 15 mld zł, sam pan prezes o tym mówił, w ogóle można zrealizować w Polsce program „Czyste powietrze”?

Mówił pan również o podziale 63 mld zł i 40 mld zł. Tutaj pani dyrektor też na to zwróciła uwagę. Mnie interesuje kwota 40 mld zł, która miała być z kredytów bankowych. Ile do tej pory tych kredytów bankowych państwo zakontraktowaliście z kwoty 40 mld zł? Ile jest środków w budżecie państwa na 2023 r. na realizację programu „Czyste powietrze”? W którym paragrafie te środki finansowe są schowane? Ja pytałem o to kilkakrotnie i ministrowie zapewniają, że jest cała kwota zarezerwowana 103 mld zł w perspektywie kilku lat, ale nie mogłem doszukać się w budżecie tych środków finansowych. Może pan prezes będzie uprzejmy powiedzieć, gdzie ja mam tych środków finansowych szukać w 2023 r. i w kolejnych latach? Gdzie one są zapisane?

Ostatnie moje pytanie. Czy w tym tempie realizacji programu uda się wymienić te 3 mln źródeł ciepła (starych kopciuchów) na nowoczesne źródła ciepła albo przynajmniej, jak pan prezes chciałby, te 2,1 mln? Czy w tym tempie realizacji do 2027 r. państwo to zrealizujecie?

To są moje pytania. Prosiłbym teraz w kolejności, tak jak się zgłaszali parlamentarzyści, najpierw pani poseł Joanna Mucha, później pani poseł Magdalena Łośko, później pani poseł Gabriela Lenartowicz. W takiej kolejności proszę. Pan Maciej Górski jako czwarty, bardzo proszę.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Rozumiem, że mogę?

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie prezesie, zacznę od takiego wstępu, że naprawdę szanuję państwa pracę. Bo my w Polsce mamy taką przypadłość, że wzajemnie siebie oskarżamy o różne rzeczy, natomiast nie zaznaczamy, że każdy z nas po prostu robi kawał dobrej roboty w swoich działkach i od tego trzeba zacząć.

Mimo tego wstępu, chciałabym zaproponować panu spojrzenie na problem programu „Czyste powietrze” i rozwiązywanych przez niego problemów z trochę innej perspektywy niż mam wrażenie, że pan tę perspektywę wciąż przyjmuje. Mianowicie nie sądzę, że najlepszą perspektywą do opisu i mówieniu o programie „Czyste powietrze” była per-

spektywa tego, ile wydaliśmy pieniędzy. Moim zdaniem, jeśli w ten sposób stawiamy ten temat, to jest to po prostu opaczne stawianie tematu. Tu nie chodzi o to, żeby wydać dużo pieniędzy, tylko chodzi o to, żeby osiągnąć cele związane z ekologią, z ubóstwem energetycznym, z jakością powietrza itd. Notabene na slajdzie, który pan przedstawiał, jakość powietrza była na ostatnim miejscu w programie „Czyste powietrze”, jeśli chodzi o cele, które mamy osiągnąć. Nie wiem, czy to celowo, czy tak niechcący wyszło. Zatem, nie ilość kasy, którą „przepaliliśmy” na ten program jest ważna, tylko osiągnięte cele. Problem polega na tym, że ja mam głębokie wrażenie, że nikt tych celów nie liczy. Proszę mi powiedzieć, czy w momencie, kiedy przeznaczane są pieniądze na termomodernizację, państwo robicie audyt energetyczny takiego budynku przed tym projektem i po tym projekcie i np. rok później po tym projekcie. Okazuje się... dostaję cały czas informację o tym, że materiały używane w tym programie czasami po roku tracą swoje izolacyjne wartości, np. okna, z których nagle ulatniają się te gazy, które mają utrzymywać ciepło. W związku z tym po roku tak naprawdę ten efekt termomodernizacyjny jest zgubiony. Czy państwo po prostu próbujecie to opomiarować, sprawdzać, jaki efekt jest rzeczywiście osiągany?

Drugie istotne pytanie. Czy państwo na początku tworzenia tego programu zadaliście sobie takie bardzo proste pytanie, jeśli chodzi o indywidualnych mieszkańców, kto produkuje najwięcej smogu, czyli kto mieszka w wampirach energetycznych? To jest bardzo proste pytanie. Kto mieszka w wampirach energetycznych? I czy te wampiry energetyczne są w ogóle możliwe do stermomodernizowania i wymienienia źródeł ciepła?

Jeśli pan odpowiedział sobie na to pytanie – ja nie mam takiej analizy, ale mam nadzieję, że państwo dysponujecie taką analizą, bo to powinna być absolutna podstawa – jeśli państwo zrobiliście taką analizę to prawdopodobnie doszłicie do wniosku, że bardzo duża grupa ludzi, którzy mieszkają w tych wampirach energetycznych, to są ludzie, o których Szlachetna Paczka mówi, że mają 3 zł dziennie na jedzenie. Jak pan teraz chce uzyskać od tych ludzi wkład na poziomie 10% albo nawet wkład na poziomie zapłacenia podatku, od ludzi, którzy de facto nie mają pieniędzy na jedzenie? Jaką ofertę ma pan dla tych ludzi? Czy pan ma wiedzę o tym, jaka to jest grupa ludzi? Ilu ich jest? W których oni są miejscach? Jaką pomoc można im zaoferować inną? W jaki inny sposób można do nich podejść? Czy to w ogóle gdziekolwiek na horyzoncie pojawiło się jako problem?

Chcę powiedzieć, że zawarta na slajdzie informacja, że tegoroczny niski poziom składanych wniosków uznajemy za zadowalający...

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW Paweł Mirowski:

Nikt tego nie powiedział... Przepraszam, że się wtrącam.

Posel Joanna Mucha (Polska2050):

...dokładnie słowo „zadowalający” jest na slajdzie, proszę sprawdzić. Uważam, że w momencie kryzysu energetycznego i w momencie dramatycznej sytuacji energetycznej „uznajemy za zadowalający” – coś tutaj komuś nie do końca się „styknęło”.

Kolejny problem. 80 kWh(m²/rok) to jest... poprawcie mnie państwo, ale wydaje mi się, że to jest dwa razy więcej niż normy wysokojakościowych budynków, jeśli chodzi o normy energetyczne.

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW Paweł Mirowski:

Nie, 20–21%.

Posel Joanna Mucha (Polska2050):

No dobrze, ale wydaje mi się, że ta dana jest wysoko nie taka, jaka powinna być. No dobrze, zostawmy to.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Nie, nie. Pani poseł zadaje pytanie, a potem jest czas na odpowiedź.

Posel Joanna Mucha (Polska2050):

Ostatni temat, żeby wrzucić to do debaty publicznej. Czy ktokolwiek kiedykolwiek sprawdził instalacje, które Polacy mają w ogródkach działkowych? Jakiego typu są to instalacje? Jaki mogą przynosić efekt? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytania zada pani poseł Magdalena Łośko, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość zadania pytania. Mam pytanie do przedstawiciela Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W prezentacji, którą państwo nam przedstawiliście, wskazujecie i powołujecie się na poziomy składanych wniosków. Chciałabym wiedzieć, ile z tych złożonych wniosków zostało rozpatrzonych pozytywnie, ze względu na to, że we wcześniejszych swoich wystąpieniach, zapytaniach, interpelacjach do funduszu ochrony środowiska takie rozróżnienie w danych miałam, czyli liczba złożonych wniosków i liczba pozytywnie rozpatrzonych. Dziękuję bardzo, to tyle.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Czy jest pani poseł Gabriela Lenartowicz? Na chwileczkę wyszła. Pan poseł Maciej Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję, panie prezesie, za to wystąpienie, jak również przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli. Wiadomo, że wszystkich interesuje ten temat, a ja poproszę w trzech materiałach o odpowiedź pana prezesa. Po pierwsze, nawet tutaj pan przewodniczący Koperski, cytując dane z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, sumuje te liczby. Tymczasem ja składając swoją deklarację, do jednego domu zaznaczyłem trzy źródła ciepła, bo mam trzy. To się nie sumuje, więc pytanie, czy ta liczba tych 2,1 mln mieszkań jest jakoś rzetelnie zbadana, czy na podstawie tej centralnej ewidencji. Nikt nie broni nikomu mieć cztery czy pięć źródeł ciepła, a w obecnych sytuacjach kryzysowych jest to wręcz wskazane.

Druga sprawa to pomysł na potencjalnych beneficjentów programu. Ja żyję na terenach wschodniego Mazowsza. Są to tereny wiejskie, rolnicze. Człowiek, który ma 65–70 lat, został sam w domu, ma 3–4 ha lasu, opala dom drewnem. Dzieci są w Warszawie. Nie sądzę, byśmy byli w stanie go przekonać, żeby na kilka lat czy kilkanaście swojego życia podejmował jakiś wysiłek biurokratyczny, żeby zadowolić przyjaciół ochrony klimatu, jeżeli go do tego nie zmusimy w twardy sposób na podstawie samych zachęt, bo powie: po co mi, nie wiem, niech dzieci sobie decydują. Warto właśnie sprofilować tę grupę osób, bo wiemy, co się dzieje z naszą demografią zwłaszcza na terenach wiejskich.

Trzeci temat, o którym zawsze wspominam, to są spółdzielnie mieszkaniowe. Wiemy o tym „Ciepłym mieszkaniu”, natomiast zainspirowany wypowiedzią pana prezesa i wspomnieniem programu KAWKA – być może jest to jakaś metoda, bo wiele tych spółdzielni to są tereny popegeerowskie, gdzie mieszkańcy często nie opłacają czynszu w spółdzielni, mają jakieś tam swoje problemy. Część opłaca, ale jedna czy dwie rodziny nie opłacają. Te spółdzielnie są zadłużone i mają problemy. Spółdzielnie są w takiej sytuacji, że nie bardzo kto im ma żyrować kredyty. Być może sama wymiana źródła ciepła, bez tej termomodernizacji i termoeфекtu, też da jakiś efekt na zachętę, albo rozłożyć to w czasie, zwłaszcza że są ustawy antysmogowe w danych województwach. Część się wycofywała, część – nie. Warto rozważyć ten kierunek, bo zmuszamy ludzi do łamania prawa, a nie dajemy im nic w zamian. Spółdzielnie nie są wydolne ekonomicznie, przynajmniej część. To taka moja odpowiedź ad hoc. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Panie prezesie, szanowni państwo, prosilibym, żeby odpowiedź na te pytania skierować w formie pisemnej do parlamentarzystów, ponieważ zostało nam już niewiele czasu. Jeszcze mamy drugi punkt, który chciałbym omówić – równie ważny raport na temat jakości powietrza w 2021 r. Zostało nam jeszcze 25 minut na korzystanie z tej Sali, a nie chciałbym, żeby państwo z GIOŚ nie mogli przedstawić swojego raportu.

Bardzo proszę panią Barbarę Toczko, zastępcę dyrektora Departamentu Monitoringu Środowiska w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, o przedstawienie prezentacji na temat tego, jak ta jakość powietrza w Polsce wyglądała w ubiegłym roku.

Pytanie, które zadała pani poseł Joanna Mucha, jest właściwe. Realizujemy przecież te programy po to, żeby stan jakości powietrza w Polsce się poprawił. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy ten stan jakości powietrza w Polsce się poprawia, czy się pogarsza.

Bardzo proszę. Przyszła pani poseł Gabriela Lenartowicz. Kolejka minęła na zadanie pytania, ale na końcu pozwolę pani poseł jeszcze zadać pytania.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dobrze, bo jednocześnie była Komisja piętro wyżej.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Barbara Toczko:

Dzień dobry. Mam przyjemność przedstawić informacje, które wynikają z naszego ostatniego raportu „Ocena jakości powietrza w Polsce za rok 2021”. Raport został opublikowany na stronach Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w październiku. Jest to raport coroczny i jego opracowanie wynika z przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska. Raport podsumowuje ocenę jakości powietrza wykonaną przez główny inspektorat do 30 kwietnia 2022 r. Jest to raport, który obejmuje cały kraj i klasyfikuje strefy, w których ocenia się jakość powietrza na te, które dotrzymują standardów jakości powietrza, i na te, które standardów jakości powietrza nie dotrzymują. W raporcie znajduje się klasyfikacja obszarów wymagających poprawy jakości powietrza.

Zanim przejdę do samej informacji o wynikach, muszę powiedzieć, że w międzyczasie zmieniła się ustawa – Prawo ochrony środowiska i wprowadzony został nowy podział, a właściwie przywrócony podział kraju na strefy z 2019 r. Nowa definicja strefy pozwoliła na to, iż zostały już na stałe określone strefy w Polsce. Poprzednia definicja spowodowała, iż te miasta, które stawały się miastami poniżej 100 tys. mieszkańców, automatycznie nie były odrębnymi strefami. Tak stało się w ocenie za 2020 r., kiedy strefą już nie było miasto Legnica, a w 2021 r. miasto Kalisz. Dlatego też Główny Inspektorat Ochrony Środowiska na mocy nowej ustawy wykonał ponownie ocenę jakości powietrza w lipcu tego roku, już uwzględniając zarówno strefę miasto Kalisz, jak i strefę miasto Legnica. To celem wyjaśnienia, bo później porównujemy liczbę stref, w których wystąpiły przekroczenia.

Ocena została wykonana na podstawie pomiarów wykonywanych na 280 stacjach pomiarowych w całej Polsce na podstawie zarówno pomiarów automatycznych, jak i pomiarów manualnych, przy czym dla benzo[a]pirenu i metali ciężkich ocena została wykonana wyłącznie w oparciu o metody manualne, czyli analizę filtrów z pyłem PM10. Cały ten system podlegał bieżącej kontroli przez Krajowe Laboratorium Referencyjne do spraw powietrza atmosferycznego. Tak że jakość prowadzonych pomiarów była weryfikowana również przez to laboratorium. Ponieważ największy problem z jakością powietrza mamy w odniesieniu do pyłu zawieszonego systematycznie, zwiększamy liczbę stanowisk pomiarowych tego pyłu.

Ostatnia ocena była wykonana w oparciu o największą liczbę tych punktów pomiarowych w historii naszych ocen. Ocena dotyczy 12 substancji. Natomiast ja skupię się na tych, z którymi był problem, w odniesieniu do których wystąpiły przekroczenia poziomu dopuszczalnego lub poziomu docelowego. Ocena ta została wykonana w oparciu o pomiary, o których wcześniej mówiłam. One były podstawą, a metodą uzupełniającą były wyniki modelowania dostarczone do głównego inspektoratu przez Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy, który wykonuje swoje zadania związane z modelowaniem na mocy ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Teraz już przechodząc do wyników, 2020 r. był rokiem bardzo specyficznym, gdzie temperatura w zimie była znacznie wyższa niż średnie temperatury w okresie zimowym w latach poprzednich. Rok 2021 należał już do lat bardziej standardowych i był bardzo podobny do 2019 r. Nasze wyniki pomiarów jakości powietrza są również zbliżone

do tych, jakie uzyskiwaliśmy w 2019 r. Zwłaszcza dotyczy to pyłu zawieszonego do PM10 i PM2,5. Na slajdzie mamy wybrane, ale wybrane tak, że są miasta małe i duże aglomeracje, i widać, że trend jest istotnie malejący. Natomiast lekki wzrost zanotowaliśmy w 2021 r. i on był głównie spowodowany właśnie warunkami meteorologicznymi.

Pozwoliłam sobie przedstawić państwu wykres, na którym zostały policzone i przedstawione średnie ze wszystkich stacji pomiarowych pyłu PM10 funkcjonujących w 2021 r. To jest średnia ze wszystkich stacji w Polsce. Tutaj też widać, że utrzymuje się trend malejący, z lekkim wzrostem w 2021 r. i z bardzo porównywalnymi stężeniami do 2019 r.

Jeżeli chodzi o przekroczenia, to jeśli chodzi o wartość średnioroczną dla pyłu zawieszonego, praktycznie to są bardzo małe obszary. W województwie dolnośląskim to jest bardzo mały obszar Kotliny Kłodzkiej, natomiast w aglomeracji krakowskiej to jest bardzo też mały obszar centrum tej aglomeracji.

Jeżeli chodzi o liczbę dni z przekroczeniami, ta tendencja jest bardzo podobna. Tutaj wybrałam również miasta bardzo różne pod względem położenia geograficznego i wielkości. Wszędzie widać istotny spadek liczby dni z przekroczeniami, co nie oznacza, że już dotrzymaliśmy norm. Zwłaszcza Kraków tutaj wybija się na tle innych miast. Również istotny spadek jest w Katowicach. To też jest obszar, w którym te wartości stężeń były w poprzednich latach wysokie.

Jeżeli chodzi o obszary przekroczeń i liczbę stref z przekroczeniami, to tutaj mieliśmy 25 stref, gdzie wystąpiły przekroczenia. Największe obszary przekroczeń wystąpiły w województwie śląskim i małopolskim, ale również częściowo w łódzkim, mazowieckim czy podkarpackim. Na innych obszarach, np. województwa podlaskiego to są niezwykle małe obszary, tutaj akurat niedaleko miasta Łomża i to są już rzeczywiście małe obszary przekroczeń.

Pył PM2,5. Tutaj tendencje są bardzo podobne do pyłu PM10, czyli tendencja jest malejąca z zachwianiem w 2021 r. Przygotowałam też obraz, który to podsumowuje dla wszystkich stacji mierzących pył PM2,5 w Polsce, i te wyniki są bardzo podobne. Tutaj też trzeba mieć na uwadze fakt, iż cały czas rośnie liczba wykonywanych pomiarów. Tych pomiarów wykonywanych jest w Polsce coraz więcej. To też ma wpływ na te średnie.

Jeżeli chodzi o wyniki klasyfikacji, to chciałam przypomnieć, że w 2020 r. mieliśmy zmianę poziomu dopuszczalnego dla pyłu PM2,5 z 25 do 20 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Dlatego też ten nowy poziom dopuszczalny jest przekroczony w 29 strefach i obszary przekroczeń mniej więcej pokrywają się z obszarami, które są dla pyłu PM10.

Wskaźnik średniego narażenia. Jest to bardzo dobry wskaźnik, który pokazuje tendencje wieloletnie, bo on jest liczony jako średnia trzyletnia. Dla 2021 r. po raz pierwszy osiągnęliśmy zarówno pułap stężenia ekspozycji, jak i cel redukcji narażenia. Jeżeli chodzi o to, z jakich miast jest liczony, to właśnie z miast, które mają powyżej 100 tys. mieszkańców i z aglomeracji. Tutaj potwierdza się ten trend malejący, o którym wcześniej mówiłam.

Benzo[a]piren to wskaźnik w dużej mierze emisji z indywidualnych źródeł ogrzewania. Tutaj jest sytuacja nieco inna niż przy pyłach. Pomimo tego, że sytuacja meteorologiczna była gorsza, co widać przy pyłach PM10 i PM2,5, to w części miast nastąpiła redukcja stężeń benzo[a]pirenu. To jest jeden z dowodów na to, że programy wymiany kotłów przynoszą pewien efekt. Oczywiście nie można się spodziewać od razu takiego efektu, ale powoli ten efekt jest widoczny. Cel mamy jeszcze bardzo daleko, ponieważ celem jest ta czerwona linia, a jesteśmy stanowczo powyżej. Dokładnie taki sam wykres – średnie ze wszystkich punktów pomiarowych, które mierzą benzo[a]piren.

Na kolejnym slajdzie możemy zobaczyć trzy mapy. Jedną to są strefy z przekroczeniem 39 na 46. Obszary przekroczeń to głównie południowa i centralna Polska. To również bardzo dobrze koreluje z trzecią mapą, na której zaznaczone są źródła emisji. Źródła emisji tak naprawdę bardzo dobrze odpowiadają obszarom przekroczeń.

Teraz dwa zanieczyszczenia lokalne. Jeżeli chodzi o arsen, tutaj przekroczenia są w dwóch strefach. To jest arsen mierzony w pyłach PM10 i to jest strefa dolnośląska i miasto Legnica. To są bardzo małe obszary związane z działalnością przemysłową. W 2017 r. i od 2011 do 2013 r. również te przekroczenia występowały na południu województwa lubuskiego w miejscowości Wschowa. Już od kilku lat tych przekroczeń nie ma. Tak jak powiedziałam to są bardzo niewielkie obszary.

Gazy, teraz zanieczyszczenia gazowe, czyli dwutlenek azotu. Tutaj była pewna tendencja malejąca, ale tak naprawdę od kilku lat utrzymuje się to na dość zbliżonym poziomie. Wyjątkowy był 2020 r. Był wyjątkowy dlatego, że był lockdown. W 2019 r. widzieliśmy dużo mniejsze natężenie ruchu. To przełożyło się na niższe stężenia. W 2020 r. mieliśmy przekroczenia w dwóch aglomeracjach: w aglomeracji górnośląskiej i krakowskiej. W tym roku sytuacja jest podobna jak w latach poprzednich, czyli przekroczenia w centrach w czterech aglomeracjach: Wrocław, Warszawa, Kraków i aglomeracja górnośląska. To są przekroczenia na stacjach komunikacyjnych. Skalę tych przekroczeń też państwo mogą zobaczyć. Tu widać wyraźnie, że np. czy to w Krakowie, czy w Katowicach w ostatnich latach ten trend jest malejący.

SO₂ – z tym zanieczyszczeniem nie mieliśmy problemu przez wiele lat. Niestety w 2021 r. w większości naszych stacji pomiary prowadzone sąomalże na granicach wyznaczalności przyrządów. Tutaj te trendy wieloletnie też to potwierdzają. To, co wydarzyło się w zeszłym roku, to przekroczenia w dwóch aglomeracjach, na bardzo małych obszarach aglomeracji trójmiejskiej i strefy mazowieckiej w sąsiedztwie miasta Płock. Obydwa te zdarzenia są konsekwencją emisji z terenów przemysłowych.

Pierwszy raz w historii naszych pomiarów okazało się, że wynik oceny jest tak pozytywny dla ozonu. W ocenie za zeszły rok nie mamy przekroczenia ozonu w żadnej ze stref. Co więcej, ta ostatnia mapa, która jest czerwono-zielona – co prawda czerwony jest taki alarmujący – jest bardzo pozytywna. Zielona część oznacza, że w ogóle nie było ani jednego dnia z przekroczeniem poziomu docelowego dla ozonu. Natomiast czerwona oznacza, że było od 1 do 10 takich dni, a dozwolonych jest 25 dni. Jedynie na południu Polski były obszary, gdzie ta liczba dni była większa, ale tak naprawdę, jeżeli chodzi o ozon, to jest tutaj bardzo duża poprawa jakości powietrza.

Zestawienie stref, które w ostatnich latach były zaliczane do stref z przekroczeniami, widzimy na kolejnym slajdzie. Na uwagę zasługuje tylko 2020 r., gdzie tych stref było 45, gdyby wykonano ocenę w 46 strefach, to dla arsenu byłyby dwie strefy z przekroczeniami, tutaj jest jedna, ale to jest pewna konsekwencja prawa.

Jeżeli występują takie sytuacje, które wymagają powiadamiania, my na bieżąco informujemy wojewódzkie wydziały zarządzania kryzysowego, jak i w przypadku bardzo wysokich stężeń RCB. Takie informacje za pomocą SMS docierają do mieszkańców powiatów, których dotyczą.

Zachęcam również do odwiedzenia portalu jakości powietrza. Tutaj znajduje się ten ostatni raport, który jest dużo szerszy. Za chwilę w grudniu będą publikowane dwa kolejne raporty: pierwszy raport, w którym przedstawimy szczegółową analizę dotyczącą zanieczyszczenia pyłem PM10 i PM2,5 w Polsce, i drugi raport, który będzie poświęcony wielopierścieniowym węglowodorem aromatycznym w Polsce w 2021 r.

Bardzo zachęcam do odwiedzenia naszego portalu, tym bardziej że nowa jego wersja została zainstalowana pod koniec listopada. Teraz już można sobie np. przeglądać 24 godziny wstecz informacje na temat jakości powietrza. Jest to bardzo przejrzyste. Jest pasek, który można przesunąć i bardzo szybko przenieść się w określoną godzinę w ciągu ostatnich 24 godzin. Wychodzimy naprzeciw temu, co do nas zgłaszają zainteresowani. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Mam dwa krótkie pytania i jeszcze pani poseł. Jak państwo oceniacie montowane przez samorządy stacje dotyczące pomiaru jakości powietrza? One dosyć często mają ten wizualny walor, że pokazują w kolorze czerwonym, jak jest źle, albo w zielonym, jak jest dobrze. Takie urządzenia są montowane przed szkołami, przed urzędami, również na pojazdach komunikacji publicznej. Czy państwo oceniacie to pozytywnie, czy też nie? Tam jest oczywiście ten wachlarz błędów zdecydowanie większy niż w państwa wysoko wyspecjalizowanych stacjach jakości powietrza.

Na tych prezentacjach, które tutaj pani przedstawiła, pojawiają się też niewielkie białe plamki. Czy to jest informacja, że tam państwo nie prowadzicie badań? Jak mamy

to odczytywać, że pewne obszary nie są zasygnalizowane kolorem? Czy tam powietrze w skali roku jest dobre, czy też złe? O odpowiedź prosiłbym na końcu.

Teraz jeszcze pani poseł, żebyśmy zdążyli. Mamy 4 minuty. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zwrócić uwagę na te wykresy – zresztą bardzo interesujące – Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Gdybyśmy spojrzeli na nie to można powiedzieć, że poprawia nam się jakość powietrza, ale nie widać tej korelacji bezpośredniej między programem „Czyste powietrze”. Poprawiały się gwałtowne spadki tych substancji, głównie pyłów, ale bez benzo[a]pirenu, ale od dłuższego czasu. Zatem trudno powiedzieć, żeby to był efekt bezpośredni programu „Czyste powietrze”. Mówię to tylko dlatego, że nie jesteśmy w stanie sprawdzić, jak to jest.

Mówiła o tym pani dyrektor z NIK, że tak naprawdę nie ma dokumentu, który opisywałby ten program tak, jak on powinien być opisany przede wszystkim. Ja się zgadzam, że niektóre wskaźniki zostały tu przygotowane i są mierzalne, ale to są głównie wskaźniki produktu. Tak naprawdę nie został przypisany, zidentyfikowany cel. Domniemywamy, że ten cel to jest dobra jakość powietrza zgodna ze standardami, ale nie został temu celowi przypisany ani czas do osiągnięcia, ani narzędzia, które są tylko intuicyjnie dobrane, bo nie wynikające z żadnej analizy, ale też temu celowi nie został przypisany wskaźnik osiągnięcia tego celu. To pozwoliłoby na rzeczywistą ocenę, czy dobre narzędzia, także i finansowe, zostały zastosowane do potrzeby osiągnięcia tego celu. Przecież celem tego programu jest czyste powietrze zgodne ze standardami, a nie wyłącznie wymiana pieców.

Gdybyśmy poważnie podeszli do takiego doboru instrumentarium publicznego, żeby osiągnąć właściwe standardy jakości powietrza, to trzeba by się zastanowić, właśnie po takich analizach, które mamy dostępne w GIOŚ, czy nie należałoby np. preferencyjnie potraktować, jeśli celem jest czyste powietrze, przede wszystkim te strefy, gdzie z powodów i źródeł emisji, ale i geograficznych, to narażenie na złą jakość powietrza jest największe. I dobrać w taki sposób te propozycje, żeby najbardziej efektywnie wydać pieniądze.

Mamy 103 mld zł zabudżetowane, ale budżetu nie ma. Bo to, że gdzieś zostało to zapisane czy ogłoszone w PowerPoint, nie jest dokumentem w państwie prawa i nie jest zbudżetowane. Do tego nie ma też harmonogramu. Tak samo nie ma podstawy prawnej ustanowienia tego programu, bo zoperacjonalizowany wpis z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, że jest coś takiego, nie jest dokumentem w państwie prawa, na podstawie którego wydatkowane są publiczne pieniądze w ramach konkretnego harmonogramu z określeniem źródeł finansowania. Tylko wtedy możemy ocenić, czy dobre narzędzia z udziałem ogromnych przecież publicznych pieniędzy zostały dobrane adekwatnie do osiągnięcia tego celu. No i ten cel trzeba by jeszcze zidentyfikować.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Pani poseł, musimy już kończyć.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Zresztą w tych ostatnich wypowiedziach pana Mirowskiego widać, że samo czyste powietrze nie jest też jedynym celem. To jest też ograniczenie emisji, ale też walka z ubóstwem energetycznym, samo ograniczenie emisji przez ograniczenie zużycia energii z różnych paliw pochodzących. Gdyby to było dobrze zrobione, to moglibyśmy powiedzieć i ocenić rzeczywiście skuteczność tego programu. Jak widzimy, tę korelację między poprawą jakości powietrza a tym programem trudno znaleźć.

Jeszcze chciałam zapytać Najwyższą Izbę Kontroli. Interesujące są wyniki kontroli dotyczące pełnomocnika rządu. Wielokrotnie interpelacje w tej sprawie wystosowywałam i nie otrzymywałam de facto odpowiedzi, bo ta odpowiedź nie była odpowiedzią. Przede wszystkim pytałam o wynagrodzenie i kompetencje, które decydowały, że taki a nie inny pełnomocnik rządu się znalazł. Ile tak naprawdę kosztowały wydatki w stosunku do tej oceny? Ja tu widzę, że był np. bot antykopciuchowy, czyli narzędzie informatyczne. Ile ono kosztowało? Jakie są z tego tytułu efekty? Nie wiem, czy akurat pełnomocnik rządu powinien ścigać na portalach internetowych co ludzie sprzedają albo kupują. Ile kosz-

towało porozumienie z alarmem smogowym i platformą Allegro do śledzenia i przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi towarami zwiększającymi emisję szkodliwych pyłów do atmosfery? Ile to kosztowało? Jaki tu był efekt? I czy to jest zadanie pełnomocnika rządu, czy może Policji, jeśli to są nielegalne działania?

Jakie są efekty programu pilotażowego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju? Ja też już w swoich interpelacjach o to pytałam...

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Pani poseł, musimy naprawdę kończyć. Już posłowie czekają na kolejną Komisję.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

...i nie dostałam odpowiedzi. Prosiłabym ewentualnie o odpowiedź na piśmie ze strony NIK, jakie są ustalenia co do kosztów utrzymania pełnomocnika w stosunku do efektów jego pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję państwu parlamentarzystom, panu Tomaszowi Gawłowi, dyrektorowi Departamentu Środowiska NIK, Pawłowi Mirowskiemu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Barbarze Toczko z Departamentu Monitoringu Środowiska GIOŚ i wszystkim państwu, którzy dzisiaj wzięliście udział.

Mam na końcu prośbę. Państwo z GIOŚ przedstawiać raport na temat jakości powietrza w październiku. Czy możemy otrzymać jako podkomisja cząstkowe dane, wstępne dane w styczniu lub w lutym o tym, co się działo w 2022 r.? Bo przecież te informacje do państwa wpływają na bieżąco.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

My dopiero zaczynamy weryfikację danych rocznych z 1 stycznia. Raczej to jest niemożliwe.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

A kiedy najszybciej możemy otrzymać te dane? Niepokoiły się tym, co będzie w roku 2022.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

Jeżeli chodzi o same wyniki pomiarów, to one będą. Zgodnie z przepisami do 30 marca musimy mieć zweryfikowane wyniki pomiarów.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Rozumiem.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

Wtedy będziemy znali wyniki pomiarów.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Czyli w kwietniu możemy taką wstępną analizę sobie zrobić.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję jeszcze raz państwu za obecność. Prosiłbym o odpowiedzi na piśmie dla parlamentarzystów. Dziękuję uprzejmie.

Zamykam posiedzenie.